



## Podziemna działalność Trockiego.

W zakonserwowanych mieszkaniach dawnego komisarza wojska

organizuje się nowy przewrót w Rosji.

Uzyskanie wywiadu dziennikarskiego z Trockim jest w obecnych warunkach rosyjskich rzeczą bardzo trudną. Mimo to udało się współpracownikowi rosyjskiego dziennika emigracyjnego „Rul” dotrzeć do straconego bohaterstwa rewolucji bolszewickiej.

Pomimo licznych stosunków, jakie mam z otoczeniem Trockiego — pisze korespondent — nie mógł mi pomóc iść z jego zwolenników i przyjaciół.

Wystąpienia Trockiego wśród robotników są zazwyczaj niespodzianką. Przyjeżdża w zamkniętym samochodzie, wygłasza przemówienie i znika bez śladu. Poza tem poświęca swój czas wyłącznie posiedzeniom i naradom w gronie swych moskiewskich zwolenników.

Zebrań te odbywają się bądź w mieszkaniu Smilgi, Preobrażeńskiego, bądź też na jakimś podmoskiewskim lotnisku. Trocki bowiem w obecnej chwili nie posiada w Moskwie stałego mieszkania, ale ma ich do dyspozycji setki, a są one dobrze zakonserwowane przed czynnym wrokiem G.P.U.

Pierwsze wrażenie przy zetknięciu się z Trockim jest takie: Trocki osiwiał i zestarzał się bardzo. Czoło jego porwane jest w głębokie brzozy, twarz biała. Tylko wzywające zwierzęce spojrzenie przez szkła i namiętna rozmowa przypominają dawnego komisarza wojska. Trocki wie, że zagranicą interesują się jego osobą i działalnością, ale — jego zdaniem — nie rozumieją istoty jego akcji.

Proletariat petersburski — mówi Trocki — zdobywał w październiku 1927 r. władzę w imię komunizmu. Unięścił państwo socjalistyczne po przez dyktaturę proletariatu — takie były główne zadania naszej rewolucji.

Czyż istotnie zadanie to zostało urzeczywistnione? Nie!

Po 10 latach okresu porewolucyjnego mamy po miastach i wsiach nową burżuazję. Lichwiarze po miastach i „kulaki” po wsiach tworzą nową klasę spekulatorów i wyzyskiwaczy. Stworzenie i wzmocnienie tej nowej burżuazji jest pierwszym wynikiem polityki gospodarczej Stalina.

Drugim rezultatem jest głęboki kryzys ekonomiczny i niedza klasy robotniczej. A trzeci wynik jest taki, iż dyktatura proletariatu przekształciła się w rządy osobiste klikki, która odebrała klasie robotniczej wolność słowa, zgromadzeń i obrony zawodowej interesów klasowych.

Robotnicy rosyjscy, którzy na barykadach tworzyli i bronili rewolucji, zmuszeni są za mizerną płacę pracować po 9, a nawet 10 godzin na dobę. Jest to stan nieznośny. Oto dlaczego opozycja wysuwa jako główny postulat przywrócenie wolności klasie robotniczej.

Stalinowska polityka doprowadziła kraj do katastrofy ekonomicznej, a polityka zagraniczna Cziczera ma ponieść całkowitą klęskę. Nie zdołał on pozyskać zaufania kapitalistów i uzyskać kredytów. Kapitaliści zagraniczni okazali się mniej naiwni, niż nasi dyplomaci.

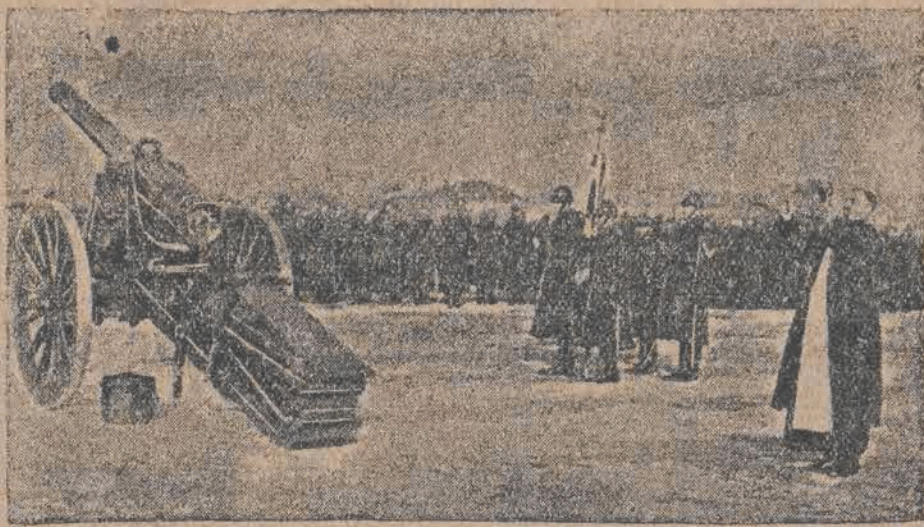
Rosja sowiecka znalazła się w całkowitej izolacji ekonomicznej i znalazła się przed dylematem: albo usirój komunistyczny, albo kapitalistyczna Europa. Innego wyboru niema.

Prosił mnie, żebym przyszła do hotelu. Powiedział, dobrze zapłacił...

Bóg! teraz przypomniałeś sobie Boga? Trzeba było wtedy o Bogu namyślać!

„ZMARTWYCHWSTANIE”.

## Przysięga żołnierzy — nie katouckich w Wulczynie.



W 36 p. p. na Pradze odbyło się uroczyste zaprzysiężenie rekrutów garnizonu warszawskiego wyznań niekatolickich. Kapelan prawosławny odbiera przy sięgę na sztandar i armatę.

## Szkoły śmiechu w Ameryce.

Nauczyciele uczą, jak śmiać się należy, by stało to się z pożytkiem dla zdrowia.

Z kraju nieograniczonych możliwości, z Ameryki, przybywa do nas nowa metoda lecznicza. Już kilka miesięcy temu doniosły gazety z Oceanu o wynalazku prof. Mac Hamour z uniwersytetu w Ohio, który zamierza uzdrowić cierpiącą ludzkość za pomocą metodycznego stosowania... śmiechu.

Nauka jego głosi mniej więcej, iż każdy z ludzi od samego już dzieciństwa winno się namawiać do śmiechu, do możliwie wielkiej porcji śmiechu dziennie. Człowiek powinien śmiać się od samego rana, przed pierwszym śniadaniem a potem znów po spożyciu go, chodząc na ulicy, przed obiadem i po nim, w urzędzie i przy pracy, podczas kolacji i po zjedzeniu jej, przyprawieniu, szczególnie zaś przed udanem się na spoczynek.

A przytem im silniej się kto śmieje, tem zdrowiej dla niego, upewnia Mac Hamour.

Niezależnie od wielkich korzyści moralnych, jak je uzyskamy, mógł z tego świat wycznie roześmiany, żadna pomoc kuracja sport, higiena wstrzemięźliwość w użyciu alkoholu i nikotyny nie może się w przybliżeniu nawet równać z działaniem zdrowotnym śmiechu.

Co się tyczy naukowej strony wynalazku, opiera ją prof. Mac Hamour na słynnym dziele Hecker'a o „Fizjologji i psychologii śmiechu”, które ukazało się przed półwieczem. Ponieważ na zasadzie dzieła tego śmiech bywa zwykle mimowolnym odruchem, który odbywa się w najdoskonalszy sposób z chwilą, kiedy uwaga nasza odwrócona jest od ciała naszego wobec tego, twierdzi wynalazca, osoba, która ma być pobudzona do śmiechu, winna być zaskoczona.

Szczególnie mięśnie przepony brzusznej wprawiane są w ruch przez wybuch śmiechu. Podobnie wstrząs całego ciała, wywołany serdecznym śmiechem, pobudza krew do szybszego krążenia i przyczyniając się w pewnym stopniu do tworzenia się nowych ciałek krwi, sprzyja zwalczaniu przez organizm szkodliwych substancji chorobotwórczych.

Miły po śmiechu wypoczynek znużo-

nego wesołością osobnika tworzy dopiero właściwy proces zdrowotny, proces odnawiania sił.

Przez opanowanie się można do pewnego stopnia śmiech powstrzymać; a zatem wnioskuje profesor, można go sztucznie wywołać. Naprzód oczywiście przez łechtacenie, ale również dobrze przez zabawne anegdoty, dobre kawały a zwłaszcza przez zarażenie się wesołością.

Nauka Mac Hamour'a popierana pro pagandą specjalnej armji śmiechu rozeszła się nieprawdopodobnie szybko po całej Ameryce. Wszędzie powstały szkoły licznie nawiedzane przez zachwyconych uczniów, szkoły, w których według specjalnego planu i „rozkładu lekcji” uczą śmiechu, gdzie istnieją zawodowi lektacze, nauczyciele śmiejący się na rozkaz, wreszcie gabinety, w których odbywają się ćwiczenia w śmiechu chóralnym.

Salę wykładowe ozdobione są humorystycznymi rycinami, a zwłaszcza karykaturami powszechnie znanych wybitnych polityków.

Na stołach leżą pisma humorystyczne całego świata, gramofony i radja, jazzbandy przygrywiają wesołe melodie w czasie „wykładów”. W szkołach śmiechu podczas ćwiczeń czytane są zwykłe... urzędowe rozporządzenia, które stylem pobudzają słuchaczy do niepowstrzymanych wybuchów wesołości.

Wszędzie na świecie przecież, nie wyłączając Polski, wśród ludzi, kochających śmiech jest specjalnie czczony św. Biurokracy i jego mimowolny lecz nieprzemyślany humor. W Ameryce wielu lynchów komików przyłączyło się do nowego ruchu i zarabia dzisiaj niesłychane sumy.

Olbryzmie plakaty i reklamy świetlne z literami w elkłemi jak domy, gloszą, gdzie się zwrócić po dobrodziejstwa nowej metody i nawołują Uzdrowiacie się śmiechem.

Istnieją pałace śmiechu, teatr śmiechu: cały Nowy Łąd, zda się, opływa wielką falą śmiechu, morze wesołości. Na cały świat biegnie stamtąd triumfujące hasło: Zasmiewajmy się!

## Burżuazyjne nałogi bolszewickie.

Tance komunistyczne nie mają powodzenia. Sowiecki skoczek i jego zmartwienia.

Komuniści kochają także taniec, lecz niektórym trudno pogodzić się z myślą, iż mogą skakać na tę samą nutę, na jaką skacze burżuazja.

Sowiecki więc baletmistrz, Cyryl Morozow ułożył kilka nowych tańców przystosowanych do idei komunistycznych.

W miejsce burżuazyjnego kadryla stara się wprowadzić Morozow taniec zwany „Proletariat”. Narazie skomponował baletmistrz rosyjski 12 figur bardzo urozmaiconej i dostępnych dla starszych towarzyszy i towarzyszek.

„Proletariat” ma być tańcem repre-

zentacyjnym.

Natomiast „Rubaszka”, kompozycji Morozowa, przypomina kotyliona i powinna być tańczona przez młodsze towarzystwo gdyż jest szybsza w tempie i bardziej skomplikowana.

Zamiast tańca proponuje Morozow „towarzysza” i tańcowi temu rokuje szerokie rozpowszechnienie. Twórca nowych tańców bolszewickich ma jednak niemały kłopot.

Jego kompozycje choreograficzne nie podobają się i przeważająca większość bolszewików tańczy tak, jak nauczyła ich burżuazja.

## Druga żona Czang-Kai-Szeka

jednego z wodzów chińskiej, wojny domowej.



Jeden z najgroźniejszych obok Czang-Kai-Szeka, wodzów nieustającej chńskiej wojny domowej, zdobywca Szanghaju, później pogromca Borodina i jego bolszewickiej klikki, generał Czang-Kai-Szek w ostatnich dniach powtórnie wstąpił w związek małżeński.

Z poprzednią swą żoną chińką, rozwiódł się, przyczem oświadczył, że postąpił tak dlatego, że jego towarzyska życia była nazbyt „staromodna” podczas gdy on sam posiada w sprawach małżeńskich pojęcia „nowskroś europejskie i modernistyczne”.

Obecnie poślubił spadkobierczynię starego japońskiego rodu, pannę Melingsong, która już zdążyła zwierzyć się publicznie, że jej światopogląd zgadza się najzupełniej ze światopoglądem nowego małżonka i że ona również „patrzy na małżeństwo zachodnio-europejskim oczem”.

Poza zgodnością poglądu na małżeństwo Czang-Kai-Szeka posiada jednak także, jak się zdaje powody polityczne. Wskazuje na to fakt, że panna Melingsong jest siostrą wdowy po sławnym kanonikim marszałku Sun-Jat-Senie, twórcy narodowego ruchu w Chinach, założyciela Kuomintangu.

Interesującym jest, że wskutek zaślubin panny Melingsong Czang-Kai-Szek wchodzi w bliskie kuzynostwo z byłym ministrem spraw zagranicznych rozbitego przez siebie rządu z Hankau obecnie zaś posłem chińskim w Moskwie Eugeniuszem Szenem, którego żoną jest właśnie wdowa do Sun-Jat-Senie.

## „Ludowe samoloty”.

Ford obiecuje tanie samoloty do użytku dla każdego

Ostatnie triumfy lotników wzmożły w całym świecie zainteresowanie samolotami.

Wszystkie mniejsze miasta amerykańskie, a nawet osady, zabrały się energicznie do budowy lotnisk, a w fabrykach Forda robią doświadczenia nad ustaleniem typu samolotu, któryby zyskał taką popularność jak automobil.

Wysiłki konstruktorów fabryk Forda idą w tym kierunku, aby samolot dawał zupełną gwarancję bezpieczeństwa, mógł być kierowany przez każdego człowieka, po kilku godzinach nauki, a cena maszyny była dostępna dla każdego pracującego człowieka.

Ford przyrzekł, że w połowie przyszłego roku puści na rynek handlowy pierwsze „ludowe samoloty”, które zabiły wszystkie inne środki lokomocji i uczynią groźną konkurencję kolejom.

Ruszać, cnotliwy panie, do swych księżniczek. Ja katorżnica, a tyś księżę i pan i nie możesz się ze mną zadawać!

Wstępnym mi jesteś, kanajło!

„ZMARTWYCHWSTANIE”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



— Wyobraź sobie, że reżyser powierzył mi rolę idjoty w pewnej rewelacyjnej sztuce.  
— To jest jedyna rola, którą możesz odegrać naturalnie.



— Ta ryba jest gorsza, niż ta którą jadłem w ubiegłym tygodniu.  
— Dz'wne. To przecież ta sama ryba, proszę pana!

## Ratowały go kochanki i... zgubiły go kochanki.

### Groźny włamywacz aresztowany przez policję.

**Łódź, 20 grudnia.**  
Policja tomaszowska w dniu wczorajszym ujęła groźnego włamywacza Jana Dziubałtowskiego, który ma na sumieniu kilkadziesiąt wypraw rabunkowych w różnych miastach województwa łódzkiego.  
Dziubałtowski był już kilkakrotnie aresztowany i uciekał z więzienia, znajdując przytułek u swych licznych kochanek.  
Przed kilku miesiącami w związku z włamaniem w firmie Kapuścińskiego w Tomaszowie gdzie łupem złodziei pa-

do kilkanaście tysięcy złotych, miejscowe władze policyjne znów aresztowały Dziubałtowskiego wraz z innym znanym włamywaczem Janem Lisem.  
Dziubałtowski przyznał się wówczas, iż był sprawcą tego włamania i oświadczył, że całą gotówkę ukrył w pewnej melinie złodziejskiej.  
Gdy go eskortowano do meliny, gdzie rzekomo miały się znajdować pieniądze, Dziubałtowski, odznaczający się niezwykłą siłą i zyczną, przerwał ręczną kajdanki i nieoczekiwanie rzucił się na policjantów.  
Wywiązała się zacięta walka. Opryszek powalił na ziemię posterunkowych i uciekł.  
Jak się okazało, zbiegł on z Tomaszowa do jednej z okolicznych wiosek, gdzie przebywał jednak dość krótko, gdyż znów przystąpił do organizacji szajki włamywaczy, która operowała na prowincji.  
Onegdaj opryszek przyjechał w odwiedziny do swej kochanki w Tomaszowie.  
Policja dowiedziała się o przyjeździe groźnego złoczyńcy.  
Większy oddział policyjny otoczył kordonem dom w którym przebywał, poczem kilku wywiadowców udało się do mieszkania.  
Dziubałtowski i tym razem stawiał energiczny opór.  
Okuto go w kajdany i odstawiono do więzienia.

## Krwawy napad bandycki.

### Kupiec z Koniec-pola i jego żona — ranni.

**Łódź, 20 grudnia.**  
Koniec-pól powiatu radomskiego był wczoraj terenem napadu bandyckiego.  
W godzinach wieczornych do mieszkania kupca miejscowego, Dawida Siebermana, wtargnęło dwóch osobników uzbrojonych w noże. Bandyści steroryzowali kupca i jego żonę, poczem przystąpili do rabunku.  
Gdy w trakcie pakowania łupów, Sieberman począł wzywać pomocy, bandyci powalili go na ziemię i zadali mu cios nożem w ramię, wskutek czego stracił przytomność. Następnie zranili jego żonę.  
Jęki rannych zaalarmowały sąsiadów.  
Bandydzi zrezygnowali z rabunku i zbiegli, kryjąc się w ciemnościach nocnych.  
O napadzie zawiadomiono policję. Zarządzono pościg, który narazie nie przyniósł żadnych rezultatów.

## Dzień wczorajszy był dniem krwawych bójek.

**Łódź, 20 grudnia.**  
Dzień wczorajszy obitował w krwawych bójkach.  
Przy ulicy Zgierskiej został ranny nożem przez nieznaną napastników 25-letni kupiec Waclaw Flek (Nieczał nr. 9).  
Podczas libacji w domu przy ulicy Prusa 11. został dotkliwie pobity 27-letni Rajnhold Holc.  
Przy zbiegu ulic Dolnej i Zgierskiej podczas bójki otrzymał kilka ran głowy robotnik Franciszek Jachowicz.  
Przy zbiegu ulic Zachodniej i Żórawiej został pobity dorożkarz Jakub Krawat (Lutomierska 15).  
W domu przy ulicy Suwalskiej 3 Bolesław Tomaszewski został uderzony w głowę łepem narzędziem.  
W domu przy ulicy Wschodniej 12 został dotkliwie pobity woźnica Roman Krawczyk.  
W stajni miejskiej przy Alejach 1-go Maja podczas bójki został ranny 39-letni Stefan Najder (Przejazd 73).  
Wszystkim poszkodowanym udzielono pomocy pogotowie.

## Saruszek pod kołami tramwaju.

**Łódź, 20 grudnia.**  
Na ulicy Głównej obok domu nr. 10 dostał się pod koła tramwaju 60-letni malarz Walenty Pawlak, zamieszkały przy ulicy Juliusza 4.  
Saruzek doznał ciężkich obrażeń głowy.  
Pogotowie w stanie nieprzytomnym przewiozło go do domu.

## Po śmierci żony i 2 córek

### zamożny obywatel zgierski rozpił się i powoli zaczął staczać się na ano życia.

**Łódź, 20 grudnia.**  
Wilhelm Buchman był ongiś jedną z najpopularniejszych postaci Zgierza. Jeszcze przed kilku laty był on właścicielem kilku domów i placów w śródmieściu, prócz tego zaś prowadził interesy handlowe na szeroką skalę.  
Straszne przejęcia rodzinne zupełnie wytrąciły go z równowagi.  
W przeciągu trzech miesięcy Buchman stracił żonę i dwie córki.  
Po ich śmierci zaprzepaścił interesy i całe dni spędzał w restauracjach.  
Nałóg pijaństwa doszczętnie zrujnował zamożnego człowieka.  
Za długi sprzedano mu nieruchomości i placę.  
Z całego majątku pozostało mu zaledwie dwa tysiące złotych, które również przepił w ciągu kilku tygodni.  
Gdy znalazł się bez żadnych środków do życia — przyaciele opuścił go. Buchman starał się o posadę, lecz bez skutku.

Począł więc żebrac.  
Zwierzanie, którzy znali jego tragiczną przeszłość nie odmawiali mu wsparcia. Buchman przepijał zbierane pieniądze. Nocował na stacji kolejowej lub w parku.  
Przed kilku miesiącami za awantury został skazany przez sąd pokoju na dwa tygodnie aresztu.  
Po odsiedzeniu kary wyjechał do Tomaszowa, gdzie w dalszym ciągu zajmował się żebraniem.  
W dniu wczorajszym mieszkańcy tego miasta byli świadkami niezwykłej awantury.  
Buchman po wyjściu z jednej restauracji, gdzie spożył większą ilość alkoholu, napastował przechodniów, dumagając się, by składali ofiary na bezrobotnego i nausiste.  
Gdy odmawiano mu wsparcia, grzmocił łaską przechodniów.  
Awantury zwały policję, która osadziła go w areszcie.

## Trzy panny

### miały... tego samego narzeczonego.

#### Wczoraj sprawiły mu łaźnię na Wólcząńskiej.

**Łódź, 20 grudnia.**  
Helena Wojkowska, Marjanna Lubawówna i Petronela Stodolnickówna spotkały się na jakimś wieczorku towarzyskim.  
Wszystkie trzy były zaręczone.  
Siedząc na kanapie opowiadały sobie o swych narzeczonych, przyczem każda z nich usiłowała wzbudzić zazdrość w koleżankach.  
— A jak się właściwie nazywa twój narzeczony? — spytała nagle Wojkowska Lubawówna.  
— Antoni Kazik — odparła zapytana.  
W tej chwili z ust dwóch pozostałych niewiast wydarł się głośny okrzyk:  
— Ależ mój narzeczony również się tak nazywał!  
— To niemożliwe...  
Okazało się, iż piękny Antoni nabrał wszystkie niewiasty.  
Przychodził do nich niemal codziennie. Pierwszej poświęcał godziny przed-

południowe, drugiej popołudnie, a trzeciej wieczór. Każdej z nich obiecywał ożenek, to też był mile widziany przez rodziców, którzy zapraszali go na obiady i kolacje.  
Trafił chciał jednak, iż wszystkie trzy spotkały się na wieczorku i pomysły donzuan został zdemaskowany.  
Kazika poinformowano o spotkaniu trzech narzeczonych, to też nie składał już im wizyt, natomiast począł się umizgać do czwartej.  
Oszukane niewiasty nie zrezygnowały z zemsty.  
Na wspólnej konferencji postanowiły się z n m rozprawić.  
Wczoraj wieczorem spotkały go na ulicy Wólcząńskiej, gdy wracał samotnie do domu.  
Na widok „tróporozumienia“ amant rzucił się do ucieczki. Niewiasty dogoniły go i sprawiły mu łaźnię.  
Powstało zbiegowisko. Nadbiegły policjant sporządził im protokół.

## Wojownicze małżeństwo.

### P. Goliński stacza walkę z całym oddziałem policji, żona jego pol czkuje policjantów.

**Łódź, 20 grudnia.**  
Wczoraj w godzinach wieczornych zawiadomiono policję, że na ulicy Dworskiej wywiązała się krwawa bójka pomiędzy czterema osobnikami.  
Na widok policji awanturnicy rzucili się do ucieczki. Na placu boju pozostał jedynie jeden z zapaśników, Józef Goliński, który zajął wrogą postawę wobec policji.  
Goliński rzucił się na posterunkowych, grzmociąc ich pięściami.  
Policjanci nie mogli sobie dać z n m rady, to też zwrócili się do komisariatu z prośbą o pomoc.  
Awanturnik, obdarzony niezwykłą siłą fizyczną, walczył z całym oddzia-

tem policyjnym, który odkomenderowano na ulicę Dworską, aż wreszcie udało się go wsadzić do dorożki.  
W tej chwili przybiegła mu na pomoc jego żona, Regina.  
Spółczkowała ona dwóm policjantom, wobec czego zabrano ją również do komisariatu.  
Wczoraj wojownicza para znalazła się przed sądem.  
Jak się okazało Golińscy byli już karami więzieniem za awantury i oszustwa.  
Sąd — po zbadaniu świadków — skazał Golińskiego na rok więzienia a żonę na trzy miesiące więzienia, przyczem decyzja sędziego była niezmiernie hu-

# TEATRALNA

20. Narutowicza 20.

Czwartek, dnia 22 b. m.

**Zabawa towarzyska**

**Turniej tańców mondain**

**|| Mistrzostwo walca ||**

Premje! Nagrody!

---

Dziś i codziennie

Grudniowy program szlagierów!

Początek 10.30 wiecz.

**Siostry Princes**

tańce klasyczne groteskowe.

**Jan. Constant Duo**

tańce mondain i charakt.

**Józef Sławski**

piosenkarz.

**Wienia Michalska**

Wodewilistka.

**Trude Wolters**

Tańce charakterystyczne.

Święta, soboty i niedziele five-o'clocki połączone z programem artystycznym.

## Wypadek przy studni.

**Łódź, 20 grudnia.**  
Na podwórzu domu przy ulicy Kamiennej 12 wydarzył się wczoraj straszny wypadek.  
15-letni Lejzor Tyczka, czerpiąc wodę ze studni, został uderzony korbą w głowę wskutek czego doznał ciężkich obrażeń.  
Pogotowie przewiozło go do szpitala Anny Marji.

man tarna. Ponieważ skazani nie mogą pozostawić mieszkania bez opieki — najpierw odsiadzi karę Goliński, poczem zaś jego małżonka.  
W przeddzień powyższej rozprawy sądowej Golińskiego znów pociągnięto do odpowiedzialności karnej za zadanie ciężkich ran Waclawowi Hercowi, zamieszkałemu przy ulicy Nieczałej 2.  
Goliński napadł nafi przy zbiegu ulic Zgierskiej i Stefana i zadał mu cios widelcem w plecy.  
Pogotowie przewiozło rannego w stanie nieprzytomnym do domu.



## Hodowla autorów dramatycznych.

Prof. G. Baker w Ameryce osiąga nadzwyczajne rezultaty.

Intelektualiści Stanów Zjednoczonych starają się wyzwolić od wpływów Europy i stworzyć swą własną kulturę.

Usiłowania te zaznaczają się szczególnie w dziedzinie teatru.

Apostolem tych idei jest Mr. G. P. Baker, profesor słynnego uniwersyteku „Yale”, gdzie istnieje katedra teatrologii.

Do użytku słuchaczy zbudowano teatr, w którym wystawiane są sztuki studentów.

Prof. G. P. Baker nie kępuje wolności fantazji, ale uczy jak należy pisać

sztuki i jak je wystawiać na scenie. Ze szkoły jego wyszedł szereg znakomych autorów: jak Kenneth Andrews, Barry, Beach, Dulanev, Howard, Sheldon.

Sztuki tych dramaturgów nie tylko wypełniają repertuary teatrów amerykańskich lecz grywane są w Europie.

Prof. G. P. Baker wygłosił ubiegłej jesieni szereg wykładów w Paryżu i tak zachęcił Francuzów, iż idąc jego śladem zamierzają otworzyć przy Sorbonie wydział teatralny.

## Niezwykła sprawa sądowa.

W obronie mającego przyjść na świat dziecka, matka zabiła męża.

Przed sądem przysięgłych departamentu francuskiego Seine-et-Oise odpo-wiadała za zbrodnie mężobójstwa 29-letnia kobieta, Lucja Baudard.

Tragedja nieszczęśliwej żony i matki wzbudziła litość sędziów i uwolnili ją od winy i kary.

Pani Lucja Baudard była dobrą obywatelką francuską i z tęsknotą oczekiwała chwili, w której zostanie matką.

Mąż jej, pijak i brutal, nie chciał mieć dzieci i groził swej żonie, że ją zamorduje, jeśli dziecko przyjdzie na świat.

Po czterech latach małżeńskiego pożycia pani Baudard poczuła się w błogo sławionym stanie, a wtedy mąż brutalnie chciał zmusić ją do pozbycia się mającego przyjść na świat dziecka.

Gdy uczciwa kobieta z oburzeniem odrzuciła propozycję męża, Charles Baudard chciał zmusić ją siłą do posłuszeństwa i godził na jej zdrowie.

W jednej z licznych kłótni małżeńskich na ten temat, wyciągnęła maltretowana kobieta rewolwer z biurka męża i zastrzeliła brutalą w obronie życia przyszłego swego dziecka.

## Sensacyjne rewelacje o bezkrawnych przewrotach radja.

Popyt na szlafroki — upadek alkoholizmu.

Angielscy fabrykanci szlafroków i pantofli nie robili nigdy tak świetnych interesów, jak teraz.

Wedle sprawozdania ich trustu, produkcja wzrosła w ciągu ostatnich lat o 130 proc. i z każdym miesiącem wzmagają się zapotrzebowanie na wygodne, do nowo obuwie i miłe szlafroki zarówno męskie, jak i damskie.

Prezydium trustu zauważyło, iż interesy poprawiły się od czasu rozwoju radiofonji.

Zamiast błąkać się po mieście i zdzierać obuwie — przesiadują Anglicy w domu i łapią fale z różnych stacji nadawczych.

Radości fabrykantów nie podzielają właściciele barów.

Zmniejsza się bowiem ich klientela i

zauważyć się daje mniejszy popyt na whisky.

W tym roku wypito w Anglii o 1.326.000 galonów spirytualji mniej, niż przed trzema laty, gdy radiofonja nie była jeszcze tak spopularyzowana jak w obecnej dobie.

Chodźmy, książę, pohulać do kabaretu! Musujące wina... upajająca muzyka... czarujące kobieci...

A potem? Katorga... Sybir... ciężkie roboty do końca życia!

Hej, pić, pić, pić i papierosa „ZMARTWYCHWSTANIE“.

## SPLENDID

WKRÓTCE!

Wielki program świąteczny

## GNIAZDO MIŁOSTEK

Arcydzieło filmowe ilustrujące korowód nieporozumień na tle awantur miłosnych.

W roli głównej:

Ubóstwiany i najmiłszy ulubieniec płci pięknej

## Harry Liedtke

w swej najlepszej szampańskiej kreacji.

WKRÓTCE!

## SPLENDID

## Łódź z załogą zatonała.

Straszliwa katastrofa, która pochłonęła 40 ofiar w ludziach.

W porcie Providence na północ od Nowego Jorku zdarzyła się onegdaj po południu straszna katastrofa.

W ciągu 40 sekund poszła na dno morskie amerykańska łódź podwodna z całą załogą, liczącą 4 oficerów i 36 marynarzy.

Przebieg katastrofy był następujący:

Do portu zjechał z całą siłą pary torpedowiec floty amerykańskiej „Paulding”. Gdy był już niedalego wybrzeża, nagle z fal morskich wynurzyła się tuż koło niego łódź podwodna S. 4.

Komendant torpedowca wydał błyskawicznie rozkaz, by łódź wyminać. Na wykonanie rozkazu zabrakło jednak czasu zwłaszcza że torpedowiec pędził z wielką szybkością.

Nastąpiło gwałtowne zderzenie.

Łódź z powodu silnego uszkodzenia boku natychmiast zanurzyła się i więcej już nie wypłynęła na powierzchnię morza.

Torpedowiec, również uszkodzony, z trudnością dobił do brzegu. Uszkodzenie było tak silne, że woda wdarła się już do przednich części okrętu.

Z załogi łodzi podwodnej nie został nikt uratowany.

Nazajutrz o świcie kilka statków wyruszyło na poszukiwanie zatopionej łodzi.

Na głębokości 30 metrów w miejscu katastrofy zauważono jakiś obiekt, którym prawdopodobnie jest łódź podwodna i jej nieszczęśliwa załoga.

— Wstań... Masz tu pieniądze... Podniósł się i drżącą ręką sięgnął po banknoty.

— Jakże ja ci się za to wszystko odwdzięczę, Haneczko — wyszeptał, obejmując ją w pól.

Wyrwała się z jego objęć i odepchnęła go brutalnie od siebie.

— Odejdź... Daj mi spokój...

Spojrzał na nią przerażonym, obłąkanym wzrokiem.

— Co ci jest, Haneczko? Co to?...

Chciała mu już wszystko powiedzieć już otworzyła usta, ale coś ją ścisnęło niespodziewanie za gardło, jakby silne żelazne kleszcze. Nie mogła z siebie słowa wydobyć.

— Nie dzisiaj, nie dzisiaj, kiedyin-dziej — tłukło się jej po mózgu. Nie miała w sobie tyle hartu i siły, by stanąć do walki o swoją cześć i ambicję kobiecą.

— Co ci się stało? — powtórzył bezdźwięcznie Małder.

— Nic... nic... Odchodzę...

Potań ręką czoło, jakby chcąc doprowadzić do porządku rozpierzchłe myśli. Jakies nieprawdopodobne podczerzenie błysnęło w podnieconym mózgu.

Chwycił dziewczynę za rękę i ścisnął z całej siły.

— Słuchaj, Hanka, powiedz prawdę

— rzekł, skandując z wolna każdą sylabę — Powiedz prawdę, słyszysz?

— O co ci chodzi? — zapytała spokojnie.

Zawahał się przez chwilę, wreszcie rzekł:

— Skąd masz te pieniądze?...

— Nie twoja rzecz...

— Moja rzecz, Hanko... Nie przyjmę ich, skoro mi nie powiesz skąd je masz...

Wpił wzrok w jej oczy, chcąc dotrzeć do jej najskrytszych tajemnic.

— Nie mogę ci dzisiaj powiedzieć... Nie mam siły, nie mogę teraz... Daj mi już odejść...

Rozsądek wziął u niego górę nad ambicją i uczuciem. Oddać Hance pieniądze, odtrącić lekkomyślnie dłoń, która wyciągała go z bagna?

Nie, na to nie mógł się zdecydować. Cóż mu za różnica?

Dowie się jutro, czy pojutrze, skąd Hanka zdobyła tę wielką sumę. Zbyt dobrze ją znał, zbyt jej ufał, by mógł ją posadzać o jakiś niewłaściwy krok.

— A więc idź, Hanko...

Ucałował jej ręce i odprowadził do drzwi:

— Dowiedzenia, Hanko...

— Żegnaj, Stachu, żegnaj...

Na schodach oparła się o poręcz i załkała głośnym, niepowstrzymanym płaczem.

(D. c. n.)

JERZY LUKAR

## DIABLICA „POLSKIEGO MANCHESTERU“

Łódzki romanś kryminalny.

20

Hanka zapukała do drzwi.

— Kto tam? — odezwał się głos Stacha.

— Ja. Można?...

— Hanka? — Już ci otwieram...

Weszła do pokoju, w którym było aż ciemno od dymu tytoniowego. Stała w progu i z bijącym sercem gotowała się do zadania decydującego cięcia.

Nie zdawała sobie sprawy, w jaki sposób to wszystko się stanie, nie wyobrażała sobie, że będzie mogła powiedzieć temu kochanemu chłopcu: „Precz“!

W duszy jej zbudziły się jakies wątpliwości. A może to wszystko nieprawda?... Ale nie, widziała przecie fotografie — dowód niezłomny przekonujący.

— Masz pieniądze? — zapytał Małder drżącym ze wzruszenia głosem.

— Mam... całe dwadzieścia tysięcy...

— Haniuś, Haniuś!... — wyrwało się lkanie z jego piersi. Runął do jej nóg i zaczął całować jej stopy. — Uratowałaś mnie, Haneczko, od niechybnej zguby... Haniuś, Haneczko.

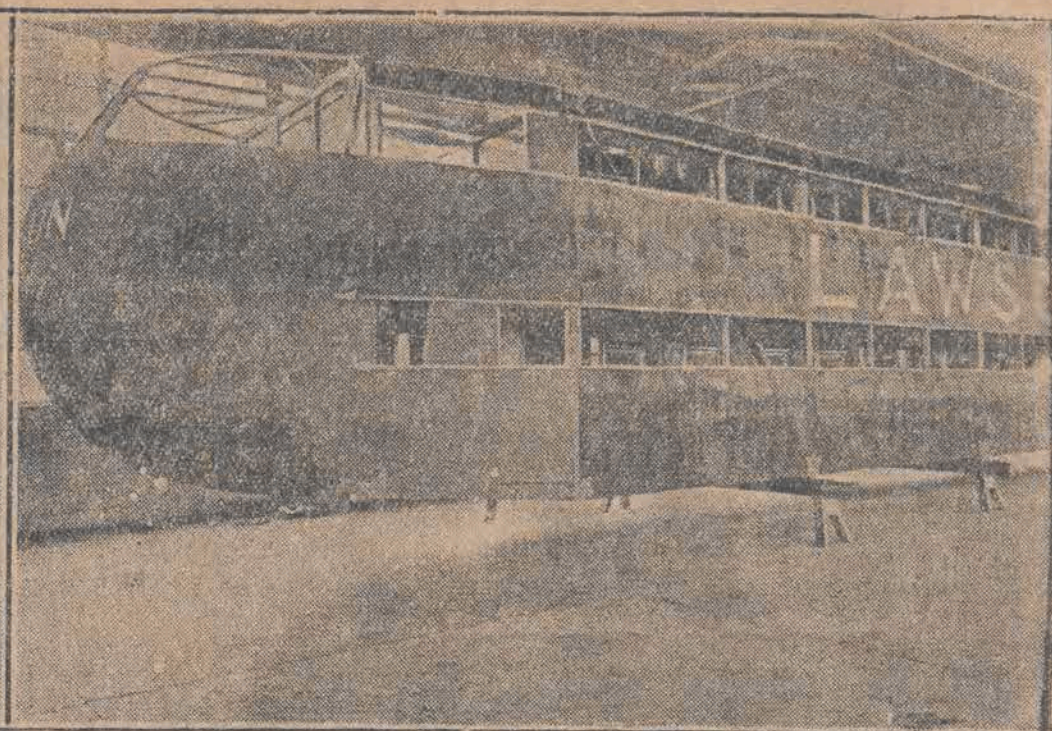
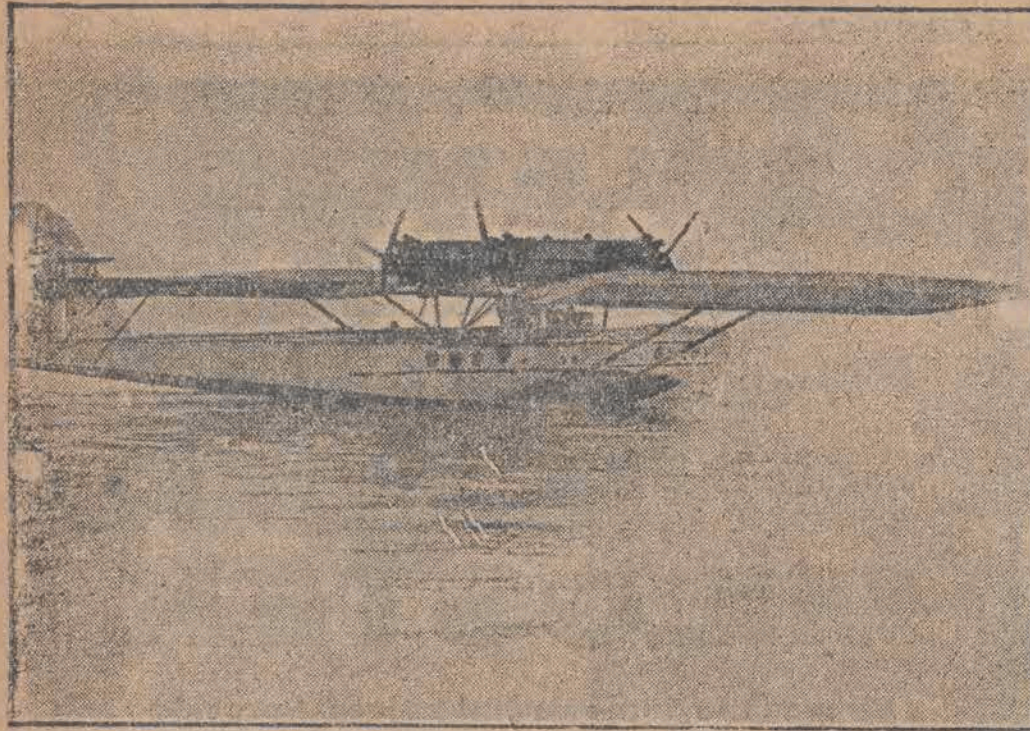
Mimo pogardy, jaką doń czuła, zrobiło jej żal tego zawodzącego u jej stóp mężczyzny. Ezy zakreśliły się w jej oczach.

Musiła wyteńczyć całą siłę woli, by nie wybuchnąć spazmatycznym płaczem.

Opanowała się jednak bohaterko. Przypomniła sobie wszystko co jej opowiadał Pinkerton, ohydne zdjęcie i serce dziewczyny odwróciło się od tego nieszczęślika.

— Dość tego, Stachu, dość... — rzekła sucho.

Nie dosłyszał widocznie jej słów, gdyż nie się nie odezwał, łkając nadal z cicha.



W Friedrichshafen skonstruowano nowy samolot pasażerski ustanowiący rekord prędkości pasażerów (rycina lewa); w Ameryce wykańcza się statek powietrzny, (rycina prawa) który będzie mógł zmieścić aż 100 ludzi.

## Epilog głośnej sprawy Marka

który dla zdobycia premii asekuracyjnej odrąbał sobie — nogę.

Głośną nie tylko w Wiedniu, ale i w całym niemal świecie była przed kilku miesiącami sprawa Emila Marka, który ubezpieczony od nieszczęśliwego wypadku na kolosalną sumę w pewnym asekuracyjnym towarzystwie, miał umyślnie odrąbać sobie siekierą nogę, by otrzymać premię asekuracyjną. Poszlaki wskazywały, że przy tej ohydnej i straszliwej manipulacji pomocną mu była jego własna żona.

Marek po prowizorycznym wyleczeniu tego niebywałego samookaleczenia zwrócił się do towarzystwa asekuracyjnego z żądaniem wypłaty sumy ubezpieczeniowej. W odpowiedzi na to towarzystwo zrobiło doniesienie do prokuratury o oszustwo, popełnione przez Marka przez umyślnie okaleczenie się, celem nieprawnego uzyskania kolosalnego świadczenia.

Podczas rozprawy zarówno lekarze, jak rzeczoznawcy oświadczyli prawie jednoznacznie, że tego rodzaju okaleczenia nie można absolutnie przypadkowo się nabawić, to znaczy przez nieostrożne upuszczenie siekierą na nogę, lub nawet najsilniejszy przypadkowy cios siekierną. Zdaniem ich okaleczenie Marka było umyślnie spowodowane i to przy pomocy osoby trzeciej.

Pomimo tej opinii lekarzy, sędziowie przysięgli uwolnili Marka z zarzutu oszustwa, a tem samem prefensja jego do wypłaty sumy ubezpieczeniowej przez towarzystwo stała się aktualną.

Pomyślny ten dla Marka wyrok nie był jeszcze prawomocnym, ponieważ zarówno prokurator, jak i zastępca towarzystwa asekuracyjnego zgłosili odwołanie do instancji wyższej.

Atoli w trakcie tego na interwencję adwokata Marka towarzystwo asekuracyjne dało mu w drodze dobrowolnej rodzaj „odczepnego” w bardzo pomniejszonej sumie, gdyż zamiast żądanych przez Marka 28 miliardów koron — tylko 2 miliardy koron.

Ta ugoda jednak nie wstrzymała zrywania biegu sprawiedliwości, to znaczy akta sprawy i protokoły rozpraw przetrutynował Najwyższy sąd w Wiedniu i wydał ostateczny wyrok.

Sąd najwyższy potwierdził wyrok uwalniający małżeństwo Marek z zarzutu oszustwa ubezpieczeniowego, ale zarazem zatwierdził także tę część wyroku, którą małżeństwo Marek i siostra Markowej Pauliny Loewenstein została skazana za oszczerstwo i naklanianie świadka do fałszywych zeznań.

Najwyższy sąd był zdania, iż wymierzona im za to kara jest zbyt łagodną i powiększył ją z trzech na siedem miesięcy. Potwierdzając wyrok uwalniający Marków od zarzutu oszustwa, przyjął najwyższy sąd, że stosunki majątkowe Marka nie były do tego stopnia rozpaczliwe, ażeby usprawiedliwić tak strasz-

# !! Wkrótce Premjera !!

**Arcydzieło filmowe,  
którem zachwyca się cały świat!**

**Wielka epopea miłości i poświęcenia!**

**Dzieje upadku i odrodzenia duszy kobiecej!**

**Hulanki i rozpusta gwardzistów w Petersburgu!**

**Nędza i rozpacz na dalekich „etapach” Syberji!**

**Gehenna bólu na bezkresach carskiej katorgi!**

Obraz osnuty na tle nieśmiertelnej powieści

## Lwa hr. Tolstoja,

p. t.

# Zmartwychwstanie

## Hjeny grobów.

Nowa odmiana zlodziei cmentarzysk.

Na cmentarzu paryskim Montmartre zdemaskowano bandę oszustów złożoną z fałszywego księdza, kościelnego i chłopaka.

Osobliwa ta trójka zjawiała się w kaplicy pogrzebowej i narzucała rodzinom zmarłych swe usługi.

Interes jednak szedł doskonale, gdyż oszuści grzebali nieraz 15 do 20 umarłych dziennie.

Wreszcie zdemaskował ich pewien duchowny, uczestniczący przypadkiem w ceremonii pogrzebowej.

Zauważył on, iż egzekwje odbywają się nieco inaczej niż nakazuje liturgia.

Oszuści, wyczuwszy niebezpieczeństwo, porzucili trumnę z nieboszczykiem i poczęli uciekać.

Nie ścigano ich ze względu na powagę chwili, a obecny na pogrzebie duchowny dokończył żałobnych obrzędów. Ślad po pomysłowych oszustach zaginął.

### TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wieczorem po cenach popularnych arcydzieło Ibsenowskie „Peer Gynt” z muzyką Griega.

Rolę tytułową gra Jerzy Woskowski.

W środę, dnia 21 „Kredowe koło” po raz 35-ty (ceny popularne).

W czwartek o godz. 7.30 przedstawienie dla związków robotniczych: „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego.

W próbach czarująca bajka 3-aktowa B. Hertzta i W. Tatarskiej: „Ciołka Ruma i Bączka”, która ukaże się na poranku w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś po raz ostatni po cenach zredukowanych (od 1 zł. do 6-ciu) „Fura słony” Z. Kaweckiego, z Morską, Relewicz-Ziembińską, Zalcem i in. w rolach głównych.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w dalszym ciągu znakomity dramat w 6-ciu odsłonach, ilustrowany muzyką „Chłopi”, Wł. Reymonta, w inscenizacji Jerzego Zawieyskiego. W głównych rolach pp. Wernisówna, Bronowska, Biskupska, Szczesna, Madaliński, Mieczyski, Szafrański i inni.

W piątek, dnia 23 grudnia, na żądanie publiczności nieodwołalnie po raz ostatni „Gri-Gri”, z udziałem doskonałej bary baletowej pp. Desider i Leza.

W środę i czwartek „Chłopi”.

## Z boisk całej Polski

**W Katowicach i Poznaniu „kopia” nadał piłkę. Sezon hokejowy w pełni. Warta zwyciężyła w drużynowych walce o mistrzostwo bokserów Polski. W Łodzi cięsza i o sportach zimowych nikt nie myśli.**

Ubiegła niedziela sportowa minęła w Polsce wyjątkowo spokojnie. O piłce nożnej prawie zapomniano zupełnie a jedynie Górny Śląsk, mimo 15 st. mrozu, kopie nadal piłkę nożną, jak za dobrych letnich czasów.

Lwów, Kraków i Poznań zaczynają myśleć poważnie o sportach zimowych. Szczególnie Kraków wziął się na serio do pracy i pierwszy zorganizował mistrzostwa okręgowe w hokeju.

Najważniejszym bodaj wydarzeniem sportowym ubiegłej niedzieli były drużynowe mistrzostwa Polski w boksie, które odbyły się w Poznaniu.

Łódź jest bodaj jedynym miastem w Polsce, które zapomina wogóle o tym, że prócz piłki nożnej i sportów letnich istnieją jeszcze sporty zimowe. Żadne z towarzystw sportowych na terenie Łodzi nie kwapi się, by wprowadzić u siebie chociażby jedno z wielu gałęzi sportów zimowych.

To też nie dziwnego, że niedziela ubiegła minęła w Łodzi bez echa a cały łódzki „światek” sportowy oczekuje z utęsknieniem w osy, by móc dalej kontynuować ukochaną na gruncie łódzkiej piłkę nożną.

Zapominają jednak wszyscy o tym, że sporty zimowe są doskonałą zaprawą treningową dla footballistów, którzy gdy przyjdzie wiosna, będą czynić wrażenie ociężałych niedźwiedzi, którzy dopiero co przebudzili się ze snu zimowego.

Ale do rzeczy. W artykule tym pragniemy jeno omówić dorobek sportowy ostatniej niedzieli z całej Polski.

Zaczynamy od stolicy. Prócz zawodów ciężkoatletycznych i kilku meczy ping-pongowych, odbył się w Warszawie jedyny mecz hokejowy między W. T. Ł. a Legią, zakończony wynikiem remisowym 0:0.

W Krakowie jak już zaznaczyliśmy powyżej odbyły się pierwsze rozgrywki o mistrzostwo hokejowe.

Pierwsza seria rozgrywek dała następujące wyniki: Cracovia — Hakoah 8:0 Wisła — Sokół 2:1 oraz Makkabi — Jutrzenka 2:1. Zawody prowadzone są systemem olimpijskim, tak, że do finału przechodzą Cracovia, Wisła i Makkabi.

We Lwowie gościła drużyna hokejowa z A.Z.S.-u warszawskiego, która pokonała pewnie drużynę Pogoni w stosunku 5:0.

Bramki uzyskali Krüger 1, jedna samobójcza i Tupalski 3.

W następnym meczu A.Z.S. pokonał Lw. Tow. Łyżw. 3:0, a wszystkie bramki dla A.Z.S.-u zdobył Adamowski.

W Poznaniu w finałowym meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, zwycięstwo odniosła Warta, bijąc B.K.S. (Katowice) w stosunku 10:6.

Jedyny mecz footballowy między Wartą a Legią, przyniósł zwycięstwo Warcie w stosunku 9:1.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli Szeriński (3) Błaszczak i Radajowski (po 2) oraz Śnięgiak i Rochowicz.

Spotkanie hokejowe T.K.S. (Toruń) — A.Z.S. (Poznań) zakończyło się zwycięstwem toruńczyków w stosunku 3:0.

Wreszcie w Katowicach mimo silnego mrozu, aż się rzyło od spotkań piłkarskich.

Niemordowana drużyna I.F.C. rozegrała spotkanie z 73 p. p., przegrywając 3:2 (1:1). Gra trwała wskutek 15 st. mrozu 2 razy po 30 minut. Bramki dla zwycięzcy zdobyli znany naszej publiczności sportowiec Pazurek (2) i Zychon.

Ruch zmierzył się z drużyną Lipiny (Naprzód), zwyciężając ją w stosunku 6:0. Amat. Kl. Sp. — Śląsk 3:2.

Pozatem Pogoń grała z drużyną Kościuszką z Szoponic. Mecz został jednak przerwany po przerwie przy stanie 4:1 dla Pogoni, wskutek wzrastającego mrozu.



Ciekawa scena z meczu rugby na jednym z boisk w Poznaniu. (Stany Zjednoczone).

## Mistrzostwa footballowe Anglii.

**Everton dzielnie kroczy po linii zwycięstw.**

Mistrzostwa footballowe Anglii obsorbują rokrocznie umysły sportowców całej Europy. W roku bieżącym w angielskiej I-iej lidze zawodowej toczy się wyjątkowo zaciekły bój między dwiema czołowymi drużynami Everton i Newcastle. Po sobotnich wynikach mamy jednak wrażenie, że Everton zdobędzie ostatecznie pierwsze miejsce i tytuł mistrza Anglii. To samo da się powiedzieć o drużynie Chelsea, która od początku rozgrywek stale trzyma się pierwszego miejsca w tabelce II-iej ligi zawodowej.

Ubiegłej soboty Everton dzięki świetnemu zwycięstwu nad drużyną Burley 4:1 wzmocnił ostatecznie swą pozycję w tabeli, tym bardziej, że dwaj najgroźniejsi rywale Cardiff City i Newcastle zostali w sobotę pokonani.

Wyniki uzyskane w sobotę w Anglii przedstawiają się następująco:

I Liga: Birmingham — Westham Unit 1:2 Blackburn Rovers — Sheffield United 1:0 Bolton Wanderers — Aston Villa 3:1, Cardiff City — Bury 0:1, Everton — Burnley 4:1, Hudders-

field Town — Leicester City 3:1, Manchester United — Arsenal 4:1, Middlesbrough — Derby County 3:3, Newcastle United — Portsmouth 1:3, Tottenham — Liverpool 2:1, The Wednesday — Sunderland 0:0.

II Liga: Blackpool — Barnsley 1:3, Bristol C. — Leeds Un. 1:2 Chelsea — Wolverhampton 2:0, Clapton D. — Port Vale 0:1 Grimsby T. — Swansea T. 1:2, Rotts Co — Hull City 1:1, Oldham A. — Preston R. E. 0:0, Reading — Fulham 2:1, Southampton — Manchester C. 1:1 i Stoke C. — Roots Forest 1:3, West Bromwich A. — South Shields 3:0.

Szkocka Liga: Aberdeen — Motherwell 2:0, Celtic — Partick Thistle 0:0, Dundee — Queens Park 1:3, Dunfermline — Hibernians 0:2, Hamilton A. — Falkirk 3:0, H. of Midlothian — Cowdenbeath 3:4, Raith Rovers — Clyde 2:0, Rangers — Kilmarnock 1:1, St. Johnstone — Airdrieonans 6:1, St. Mirren — Breoness 5:0.

## Oxford—Cambridge.

W dorocznych zawodach w rugby pomiędzy drużynami uniwersytetów angielskich Oxford i Cambridge, odbytych w Turkenham w dniach ostatnich, studenci w Cambridge zwyciężyli swych

oxfordzkich kolegów w stosunku 22:14 punktów. W meczu piłki nożnej znów zwyciężył Oxford w stosunku 5:2 zaś w lekkiej atletyce (sztafeta), zwycięstwo zdobył Cambridge w stosunku 4:3.

## Sport na wyższych uczelniach.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego przystępuje do załatwienia sprawy, propagandy sportu na wyższych uczelniach, zwraca się obecnie z odpowiednimi pismami do kierownictw poszczególnych uczelni.

## Utworzenie nowych związków.

Zarząd Związku Związków wystąpił do Państw. Urz. Wychow. Fizycznego z prośbą o interwencję w departamencie kawalerji M.S. Wojsk, celem przyspieszenia definitywnej organizacji Polskiego Związku Jeździeckiego.

Na skutek inicjatywy Związku Strzeleckiego, powstał w ostatnich tygodniach Polski związek broni małokalibrowej.

## Dziennikarze-zawodowcami.

Angielska federacja tenisowa powzięła uchwałę, na mocy której tennista otrzymujący wynagrodzenie pieniężne za odczyty przez radio, artykuły w prasie, raz reklamowanie swego nazwiska przez udzielanie wywiadów prasowych nie może być uważany za amatora.

## Walne Zgromadzenie P. Z. P. N-u.

**Uchwalono przenieść siedzibę magistratury piłkarskiej do Warszawy.**

W dniu onegdajszym odbyło się w Krakowie długo oczekiwane, walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej z udziałem delegatów całej Polski, prócz Łodzi i Wilna.

Zebrań przewodniczył prezes P.Z.P.N-u dr. Centnarowski i p. Raymański z poznańskiego związku piłki nożnej.

Po bardzo burzliwej dyskusji, wyliczo no jako nową siedzibę P.Z.P.N. Warszawę mimo, iż delegaci Lwowa i G. Śląska przeciwni byli przeniesienia P.Z.P.N.-u z Krakowa.

Następnie rozważano warunki łączenia się z Ligą. Zgodzono się na projekt

15 klubów (z Cracovią), ale postanowiono dążyć do utworzenia 16 klubów w lidze z podziałem na 2 grupy, lub do utworzenia ligi 10 klubów (wraz z Cracovią).

Następnie zgodzono się na udział rezerw klubów ligowych w klasie A po przeprowadzeniu rozgrywek kwalifikacyjnych. Obradowano następnie nad ustaleniem podstawowego terminu przynależności graczy do klubów.

Na zakończenie zapowano się sprawami finansowymi i udziałem naszych piłkarzy na 9. ą olimpiadzie.

## Echa turnieju o puchar „Expressu”.

**Dzisiaj rozpatrywana będzie w Warszawie sprawa meczu Turysty—Widzew.**

Jak się „Express” dowiaduje z kompetentnego źródła w dniu dzisiejszym rozpatrywana będzie w Zarządzie Ligi Głównej w Warszawie, głośna sprawa niedoszłego meczu o puchar „Expressu Wieczornego” Turysty — Widzew. Jak wiadomo po ukaraniu Turystów przez Ligę okręgową w Łodzi, foleto wi ogłosił w prasie list otwarty. Listem tym czuł się mocno dotknięty Zarząd Ligi, który całą sprawę skierował do Zarządu Głównego w Warszawie.

Jednocześnie dowiadujemy się, że na tymże posiedzeniu rozpatrywana będzie ponownie sprawa meczu Turysty — Warta.

Sensacyjne to zebranie, które zając się ma głównie sprawami łódzkimi, odbędzie się o godzinie 6-iej po południu.

## Polska zgłosiła już udział do rozgrywek o puchar Davisa.

Polski Związek Tenisowy podtrzymując tradycję lat ubiegłych zgłosił swój udział do przyszłorocznych rozgrywek o puchar Davisa. Jakkolwiek poszczególne spotkania jeszcze nie ogłoszono, termin ogólny rozgrywek jest już ustalony. Tak więc półfinały mają być ukończone 24 czerwca. Finał strefy europejskiej 15 lipca. Finał międzystrefowy 22 lipca. Finał pucharu 29 lipca.

Miejscem finału będzie St. Cloud pod Paryżem, gdyż ak niedawno w r. 1928 pucharu będzie bronić jego tegoroczny zdobywca Francja. Rozgrywki te będą tembardziej ciekawe, że olimpijski turniej tenisowy nie odbędzie się.

# SPLENDID

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Wspaniały, pełen olśniewających pomysłów film pod tyt.

## „MIASTO TYSIĄCA UCIECH”

na tle naturalnych dekoracji nowoczesnego Lunaparku zainscenizowano wspaniały, pełną olśniewających efektów akcją, obfitującą w szereg doskonałych, oryginalnie przeprowadzonych pomysłów reżyserskich.

Posągowy

W rolach głównych znakomici artyści:

Uroczą

### Paweł Richter, Claire Romer

Oszalaniający przepych wystawy! — Film o niebywałym nakładzie środków technicznych i dekoracyjnych! — Genjalna inwencja realizatora! — Sensacyjne i niebawale oryginalne podłoże! — Najnowocześniejszy Lunapark! — Niewidziane rozrywki wielkomięskie!

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

## Patefony na szafir i igły Płyty „Pathe“ Paris

PO CENACH FABRYCZNYCH na DOGODNYCH WARUNKACH  
tylko u firmy „STAR“ — Piotrkowska № 80

## CASINO

Arcyfilm burzliwych przeżyć wśród zabawy szaleńczej i szampańskich uniesień wielkiego świata

# W PŁOMIENIU ŻYCIA

(Orient Express).

Rolę światowej damy, czerpiącej hojnie z krynicy życia gra uroczą, nieporównana, pełna czaru

### LIL DAGOVER.

- „Przez małą stacyjkę pedzi w bezkresy — „ORIENT EXPRESS“..
- „Ku dalekim, nieznanym rozkoszom unosi myśl — „ORIENT EXPRESS“..
- „Jak rajski sen o szczęściu, miłości i cudach podróży jest „ORIENT EXPRESS“..
- „Los uśmiecha się raz w życiu, raz jeden zatrzymuje się „ORIENT EXPRESS“..
- „Czas przyska nadchodzi dzień powszedni i leci w dal „ORIENT EXPRESS“..

Orkiestra symfoniczna pod kierun. p. LEONA KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30 popoł.

Nic tak nie orzeźwia jak



### EROS

Do nabycia wszędzie.

**K. do nimoza** Od wtorku, dn 20 go do poniedziałku dn 26 go grudnia 1927 r. włącznie  
Wielki światowy film **Mama nie pozwała** Jedną z najserdeczniejszych i najwspanialszych w 8 aktach. W rolach głównych niezwykłej siły i królowie śmiechu **Charles Murray** oraz **Jack Munnell**  
Nad program obraz w 2 aktach. Anonimowy program „Mandaryn Wu”  
Początek w dni świąteczne Bożego Narodzenia od godz. 1 1/2 po.  
Ceny miejsc bez zmiany.



Każda marka światowa

### LECZNICA

lekarzy specjalistów gabinet dentystryczny przy Górnym Ryuku.  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
przy przystanku tramw. nabianickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-10 po. Szczępienie ospy, analizy (mazu, kału, krwi, piwocin etc.) operacje opatrunki.

### Porada 3 złote

Wizyty na miejscu Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową koentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i misty  
W niedziele i święta do godz 2 po po

## OKAZJA! Na nadchodzące święta

wykonywam zdjęcia po cenach znanych. Pocztówek od 4 (złoty) i 6 (szuk). Specjalny dział portretów (powiększenia). — Zdjęcia do paszportów i legitymacji na żądanie w ciągu jednego dnia.

### L. LAKS

ul. Zamenhofska 29, róg Żeromskiego.

## SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski I SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy) T. 1. 66-31  
poleca gotowe futera, amskie i mieszkie o szkodliwych poręczności wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

## Slizgawka

Przyjmujemy tylko do ostrzenia, reperowania i nakładowania. Wytworzenia samok sportowych ram rowerowych i kołozłazki przerobka starych typów i ewentualna zamiana przy dopłacie.

L. TALER, Główna 36.



### BIURALISTA

z długoletnią praktyką w urzędach obeznany dokładnie z biurowością i wszelkimi czynnościami w podobnym przedsiębiorstwie  
**poszukuje odpowiedzialnego stanowiska.**  
Pierwszą ręczną referencje. Okazy sub. „L. 100” w adm. „Republiki” 30

Lek - Dentysta

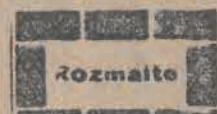
### B. Markus-Nusbaumowa

przyjmuje w godz. 4-7, Piotrkowska 2451, tel 21-32

LEKARZ - IENI / STO

### F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2-7 wiecz



Sirzedam ma. le. Cegielniana 38 Wadomość u dozorcy

Fizjerski pracownik, potrzebny Sułka 117 o ska Wadomość 76

sekretarka wia lajca dokladnie jezykami polskimi i niemieckimi, ze skromnymi wymaganiami, od zaraz poszukiwana. Oferty sub „Perfekt 1928” do adm. 18

potrzebna pracownik fizjerski, Kwiecinska 10/12 Kinas.

poszukiwane do odstepienia dla powazniejszego miazczynny Kadwanska 47 Wladomosc w ciekieru.

poszukuje pokon skromnie umiebl, w okolicy Gdanskiej do Leszno Wejscie niekierujace. Oferty z podaniem ceny sub „M” do adm. n, republiki. 21

poszukiwane w sobote, Za odprowadzenie lub wskazane adresu, gdzie sa znajduje wysoka nagroda. Przejazd 8, m. 2 telef. 945

### Prenumerata

W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie.—Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie.—Zagranica 7 złotych miesięcznie.— Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44 Telefony administracji 22-14

Godziny przyjęć redakcji 6-2 po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

### Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: 40 groszy za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt) Zareczynowe i zastrzeżenie pe tekście 10 zł Zamiejscowe o 50 proc. Zagr o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada Drohne 10 gr Poszuk pracy 5 gr Najm 50 gr. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ciwierz strony) 100 procent drożej